Nr. 261. w Sobotę dnia 6. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Konstantynopol, 1. Listopada. — Ali Ghalib basza, syn Reszyda baszy i małżonek sułtanki Fatimy, córki sułtana, utonął przypadkiem w Bosforze.

Berlin, 4. Listopada o godzinie 6. wieczorem. — Zeit donosi: ministerstwo stanu otrzymało na dzisiejszem posiedzeniu oznajmienie, że książe Hohenzollern-Sigmaringen otrzymał polecenie do utworzenia nowego ministerstwa. Dopóki to nie nastąpi, mają obecni ministrowie bieżące sprawy obrabiać.

Berlin, 4. Listopada. — Korespondent berlinski pisze do wrocławskiéj gazety: przesilenie ministeryalne zbliża się do rozwiązania i sądzimy, że już jutro ogłosi Staatsanzeiger nazwiska nowego ministerstwa. Nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że prezes ministerstwa baron v. Manteuffel wystąpi z ministerstwa i że książe Karol Antoni von Hohenzollern-Sigmaringen w skutek życzenia księcia rejenta obejmie przewodnictwo w nowem ministerstwie. Książe rzeczony wyrzekłszy się praw zwierzchniczych nad Hohenzollern-Sigmaringen na rzecz korony pruskiéj, otrzymał rozkazem królewskim tytuł »wysokości« i prerogatywę pogrobowego królewicza domu królewskiego. Książe ten posiada w armii pruskiéj stopień jenerała porucznika i jest w sile wieku. Następcą po panie von Manteuffel w wydziale spraw zagranicznych będzie pan v. Schleinitz, który już raz był ministrem spraw zagranicznych przez kilka dni w roku 1848 (po wystąpieniu z ministerstwa pana v. Arnima a przed wstąpieniem hr. Dönhoff), w następnym roku d. 29. Lipca 1849 objął tekę spraw zagranicznych za ministerstwa Brandenburga i ustąpił z posady na dniu 26. Października tegoż roku. Równie za rzecz pewną przyjąć można, że jen. v. Bonin obejmie ministerstwo wojny. Co się tyczy innych ministerstw nie jest wiadomo, kto jest na nie przeznaczony. Mówią, że departament spraw wewnętrznych obejmie pan v. Auerswald (prezes ministerstwa w roku 1848, późniéj naczelny prezes reńskiéj prowincyi), departament spraw duchownych pan von Bethmann Hollweg, skarbu pan v. Rabe, dawny minister skarbu z czasu ministerstwa Brandenburga. Kto nastąpi po panach v. der Heydt i Simonsie w ministerstwie sprawiedliwości i departamencie handlu niewiadomo, ponieważ Jego kr. w. książe rejent objawił życzenie, aby ci panowie pozostali w urzędowaniach. Tymczasem pan v. d. Heydt podziękował za swoją posadę. Według więc obecnego położenia rzeczy, całe ministerstwo prawdopodobnie zmienionem zostanie. Otrzymamy więc ministerstwo w duchu staroliberalnym, którego zasady i polityczne zapatrywania oddaje Preussische Wochen-Blatt. Zmiana więc nastąpi znaczna w zewnętrznéj polityce, a mianowicie w sprawie holsztyńskiéj, która z większą energią będzie popierana.

— Według wiadomości z Londynu sprawa o cło staderskie, wskutek niezręczności lorda Malmesbury odroczoną na późniéj została. Niemcy spodziewały się, że sprawa ta protestacyą zagraniczną podobnie załatwioną zostanie, jak sprawa o cło zundowe.

W ogóle gabinet torysoski niema szczęścia w polityce zewnętrznéj i niezapomną mu także w parlamencie sprawy o okręt »Charles Georges.« Tymczasem broni gabinetu angielskiego Herald i podaje zajmujące fakta, mówiąc: gdy rzecz tę z Francyą rozpoczęto rozbierać, a sprawa przyjęła groźną postać, przypomniano sobie nieocenioną wartość protokułu z d. 14. Kwietnia. Rząd portugalski zażądał dobréj przysługi angielskiéj, a Anglia nieodmówiła. Rząd angielski odwołał się do mądrości i sprawiedliwości pośrednictwa, ale rząd francuski, ze smutkiem wyznać musimy, nieprzyjął pośrednictwa, twierdząc, że chodzi tu o honor, który pośrednictwa trzeciego niedopuszcza.... Nie ukrywaliśmy naszego zdania o dążności moralnéj i politycznéj zaprowadzonego przez Francyą wychodztwa murzyńskiego. Lord Malmesbury i jego poprzednicy w urzędzie zagranicznym występowali tak na drodze dyplomatycznéj, jakoteż parlamentarnéj przeciw temu systematowi, aż narazili się na groźne spory z rządem francuskim. Różne organa prasy zwracały uwagę na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają pokojowi wskutek tego systemu, który w rzeczy saméj tylko jest handlem niewolniczym w kształcie nieco zmienionym. Publiczność nie wie, jakie pociąga ta sprawa za sobą trudności. Rząd francuski utrzymuje, że niezawarła z Anglią i Portugalią układu, któryby pozwalał ich okrętom zatrzymywać okręty pod flagą francuską płynące. Francya utrzymuje, że sama prowadzi policyą. Na tem uzasadnia wychodztwo wolnych murzynów i przeznacza na każdy okręt wychodzki delegowanego. Przez tych delegowanych nabierają wszystkie okręty francuskie cechę okrętów rządowych i obecność delegowanego francuskiego niepozwala żadnemu obcemu oficerowi dowodzącemu okrętem, zatrzymywać lub przetrząsać podobne okręty francuskie i ogłaszać je za skonfiskowane... Zapatrując się na tę sprawę moralnie, niemożemy usprawiedliwić postępowania w téj mierze rządu francuskiego, chociaż sądzimy, że Francya ma po sobie prawo. Patrząc zaś na tę sprawę ze stanowiska politycznego, niemożna było popełnić większego błędu, jak dopuszczając pierwszy przykład nieuszanowania protokułu, który niemal był jedynym artykułem w paryskim traktacie, z którego Francya i ówczasowi współpracownicy dumnymi być mogli.

— Z Brandenburga odebraliśmy w téj chwili wiadomość, że jenerał Kirchfeldt, dowódzca brygady 12 pieszéj spadł wczoraj z konia i na miejscu życie zakończył. Koń był bardzo dziki, wziął na kieł i rozbiegł się z jenerałem. Gdy go nareszcie osadził, dobył białéj chustki z kieszeni i chciał nią otrzeć skroń spoconą, aliści koń mignięciem chustki białéj spłoszony uderzył nagle w bok i jenerała zrócił z siebie. Jenerał ciężką odniósł ranę w głowę, a po trzech godzinach cierpienia rozstał się z tym światem. Dziś z rana o godzinie 7 przybył jenerał Messerschmidt v. Arnim z Brandenburga i uwiadomił o nieszczęśliwym przypadku J. kr. w. księcia rejenta, który zgasłego bardzo wysoko cenił. Zmarły jenerał liczył lat 57.

— Bankier jeden francuski, mający znaczne kapitały i spólników, podał prożbę do rządu, aby mu wolno było zaprowadzić w Berlinie 1000 doroszek i 100 omnibus. Na mocy ordynacyi procederowéj powinny być słuchane władze komunalne i rada procederowa, przed udzieleniem koncesyi, jeżeli wnoszący o nią jest cudzoziemcem. Magistrat tutejszy jak się zdaje, przychylnym jest temu przedsiębiorstwu, właściciele doroszek i omnibusów pracują nad tem aby Francuza niedopuścić.

— W. ks. Konstanty odwiedzał z małżonką swoją latem dwory niemieckie, ale dotąd niezawitał do Berlina. Ulega to różnemu tłumaczeniu. Mówią że wielki książe wyjechał zagranicę w skutek wyraźnego życzenia cesarza Aleksandra II. i z tego powodu nie tak rychło wróci. Dodają, że się różnił w zdaniach z cesarzem i obstawał za swojem.

Francya.

Paryż, 2. Listopada. — Protestacya portugalska, o któréj Monitor ani wspomniał, istnieje istotnie. Główną treść tego protestu ogłasza dziennik urzędowy Diorno do Governo z 24. Października. Z obwieszczenia tego urzędowego dowiadujemy się zarazem, że protestacya ta wysłaną została przez ministra spraw zagranicznych do posła francuskiego w Lizbonie, i że izbom portugalskim wszelkie akta do sprawy téj ściągające się przedłożone będą.

— Moniteur d'armée, urzędowy organ armii francuskiéj stara się dowieśdź Francuzom, że, »jeżeli wojna w Indyach rok jeszcze potrwa, Anglia niebędzie miała armii.« Pismo to dodaje: Jest to faktem ważnym, zasługującym, aby się bliżéj i głębiéj nad nim zastanowiono. Zarazem dziennik ten wyraża swe przekonanie, że Anglicy w Indyach ściągają sobie przez okrucieństwa wieczną nienawiść ludności, bo choćby i 300,000 ludzi wymordowali, niezdołają zgładzić 200 milionów. Moniteur d'armée, pisze korespondent gazety kolońskiéj, zapomina, że Anglicy te same mogliby Francuzom czynić zarzuty względem sposobu, jakim prowadzili wojnę w Algieryi, i że jeszcze niezapomniano, że Pelissier w Europie najpierwszy raz był znany i wymieniony gdy szczep arabski zbiegły do jaskini pewnéj kłębami dymu zadusił. Takie zarzuty, których przytoczeniu Moniteur d'armée otwiera swe kolumny nie powinny mieć miejsca między dwoma narodami, które niegdyś przed Sewastopolem po bratersku i tak dzielnie walczyli. Prawda, że od tego czasu wiele się zmieniło.

— Pan Seebach przybył znowu do Paryża. Był on nieobecnym w pewnéj tajemnéj misyi, którą nie od swego otrzymał rządu.

— Przeszłą sobotę słuchał sędzia śledzczy Geranta korrespondenta. Hrabia Montalembert wróciwszy wczoraj do Paryża, stanie jutro przed niego.

(*Kor. Cz.*) Warunki i szczegóły załatwienia sporu francusko-portugalskiego nie są jeszcze wiadome. Jest w tym epizodzie coś tajemniczego czego znów nawet przyszłość nie wyjaśni. Trochę za śmiało i bez namysłu posunął się przed rząd portugalski w téj sprawie; za prędko i bezwarunkowo uległ energicznemu żądaniu. Powiadają, że przyjmując warunki zdawał się dać poznać, że ulega przemocy. Jest to słabe i niestósowne naśladowanie króla neapolitańskiego, w kwestyi statku »Cagliari«. Władze Mozambiku nie były zagrożone powstaniem, statek »Charles Georges« nieprzewoził nieprzyjaciół rządu portugalskiego. Zkądże więc ten wyskok filantropii źle zastósowanéj? Zkąd ta dobrowolna chęć wystawienia się na niechybne upokorzenie? Bo przecież cesarz Francuzów dając niejeden dowód umiarkowania stara się zarazem dowieść, że mu ani słabszy, ani równy siłą bruździć i ubliżać bezkarnie nie może. Są zdania, że Portugalia rachowała na poparcie Anglii, a gdy ta odstąpiła ją, widziała się zmuszoną uledz. Podobne tłumaczenie czynu ubliża-

łoby mężom stanu Portugalii. Gdyby rząd portugalski bez należytego zapewnienia za lekko poruszał się w téj sprawie, dowiódłby nie tylko słabości, ale grubéj niewiadomości stanu obecnego polityki europejskiéj. Anglia nie może obecnie zrywać z Francyą i to jeszcze dla błahego powodu. Nowy dowód spójności anglofrancuskiego, aliansu opartego nie na współuczuciu ale dobrze zrozumianym interesie, jak cofnięcie dwóch pułków angielskich z Chin celem wysłania ich do Indyi, gdzie Anglicy wszystkich sił potrzebują. Wycofanie tych pułków nastąpiło w skutek poprzedniego z rządem francuskim zniesienia się, który dla zastąpienia wysyła dwa pułki marynarki francuskiéj. Pułki te zostaną dwa lata na miejscu przeznaczenia, aż dopóki warunki traktatu w zupełności wypełnione niezostaną. Wypenięcie floty angielskiéj z Plymouth, i rozkaz dany jednocześnie flocie francuskiéj w Tulonie do trzymania się w pogotowiu do wymarszu są także przedmiotem domysłów. Czy flota angielska była przeznaczona do zwiedzenia Tagu? W takim razie przybyłaby zapóźno, po już rozwiązanym na tę lub ową stronę czynie. Jest mniemanie, że lord Derby zawiadomił rząd francuski o ruchu floty angielskiéj i tłumaczył go wymagalnością parlamentarską. Potrzeba było zrobić coś celem uspokojenia opinii publicznéj, silnie opozycyą podżegającéj.

Jeżeli tak jest, to szlachetny lord gruby popełnił błąd. Flota angielska jeżeli miała nie inne przeznaczenie jak okazanie się na wybrzeżach Portugalii, śmieszną odegrała rolę i téj śmieszności John Bull gabinetowi nie przebaczy, a opozycya pewnie z niéj więcéj skorzysta niż z bezczynności zupełéj. Doniesienie Monitora o załatwieniu sporu z Portugalią jest lakoniczne i zdaje się jakby potwierdzało opinią dosyć upowszechnioną, i w ostatnim artykule Timesa rozwiniętą, że rząd portugalski dał uczuć w uległości siłę przemocy. Co bądź, Portugalia lepiéj wyjdzie w téj sprawie, niż Neapol z Anglią. Rząd portugalski zwrócił statek, wypułcił na wolność uwięzionych a cyfry wynagrodzenia zostawił do oznaczenia francuskiemu rządowi. Umiarkowanie i szlachetność cesarza w téj mierze jest znana. Gabinet angielski zbogacił mechaników Cagliary kosztem skarbu neapolitańskiego, rząd francuski pewnie nie zażąda tylko co się słusznie należy. Powiadają, że armator okrętu »Carles Georges« pan Lecomte rości pretensyi 540,000 fr. Trybunał handlowy w Nantes zapytany o zdanie, tak uklasyfikował wynagrodzenie: 100,000 fr. dla armatora, 50,000 fr. dla familii zmarłego drugiego kapitana statku, 30,000 fr. dla osady okrętowéj. W skutek depeszy otrzymanéj z Lizbony od ministra francuskiego, admirał Hamelin minister marynarki dał rozkaz kontradmirałowi Laevand, ażeby z okrętami »Austerliz« i »Donauwerth« powrócił natychmiast do Brestu.

W Marsylii robią nadzwyczajne przygotowania do świetnego przyjęcia pana Lesseps. Sułtan jak twierdzą, niechcąc urzędowego dać potwierdzenia na przekop międzymorza Suez, polecił ubocznie wicekrólowi Egiptu, ażeby nieprzeszkadzał kompanii rozpoczęcia robót. Szczególny też to sposób załatwienia spraw najważniejszych państwa. Niewiele pocieszający dowód niezależności rządu tureckiego.

Jest znowu mowa o nowéj koncesyi dla kompanii nawigacyjnéj rosyjskiéj w guście téj, jaką udzielił rząd sardyński, wypuszczając port Villafranca *L'appetit vient en mangeant.* Kompania radaby mieć skład węgla i materyałów i przystań do zawinięcia na wybrzeżach morza Adryatyckiego. Zrobiła w tym celu kroki do króla neapolitańskiego, który ani przyzwolił ale też i nieodmówił stanowczo. Dziennik Pays podaje wiadomość z Indyj, która w obecnem położeniu nabiera wielkiéj wagi. Wiadomo, że na południowem wybrzeżu zatoki bengalskiéj, rozciąga się obszerne państwo Birmanów, które Anglicy usiłowali rozebrać, a niedopiąwszy celu starali się przynajmniéj uszczuplić. I ten zamiar nie bardzo im się powiódł. Cesarstwo birmańskie jest potężnem państwem, ma 2800 kilometrów długości i 900 szerokości. Zaludnione, rządzone przez księcia znamienitego i ubóstwianego od poddanych. Wojska regularnego liczy 60,000. Z podobnym sąsiadem kiedy go pochłonąć niemożna wypada być przynajmniéj w dobrych stosunkach. Czuł to dobrze rząd angielski i w roku 1857 gubernator Indyj wyprawił do władzcy Birmanów uroczystą ambasadę. Posłannicy przyjęci zostali uprzejmie, obdarowani hojnie, ale nie zyskali główn ego punktu swoich żądań. Cesarz Birmanów oświadczył, iż stałych znoszeń się i stosunków utrzymać nie chce i na stały pobyt ambasadora nie zezwoli.

Władzca Birmanów ma oprócz sił lądowych wielce użyteczną w tych krajach flotę złożoną z szalup kanonierskich i kilku statków wojennych. W czasie ostatnich wypadków w Indyach zachował się obojętnie. Gubernator angielski wyprawił powtórnie posłanników, a ci powrócili jak pierwsi z zupełną odmową. Jest to ważny pojaw w teraźniejszem położeniu Anglików w Indyach.

Cesarz Napoleon polował w Rambouillet. Wyjazd do Compiégna naznaczony jest na dzień 3. Listopada tj. na ś. Huberta patrona myśliwych. W tym roku mało będzie zaprosin na łowy monarsze. Dzienniki przychylne tłumaczą to ścieśnienie niedogodnością pałacu jeszcze należycie niewyrestaurowanego. Jest to tylko wymówka dla zasłonięcia rzeczywistego powodu, którym jest oszczędność. Cherbourg i podróże po Bretanii kosztowały niesłychane sumy. Cesarz Napoleon monarchiczne ma obejście, gusta i wydatki; wypada teraz oszczędzić nieco, na uroczystościach jesiennych.

P. Lamartine napisał list rozpaczliwy do Filoxena Boyer, odwdzięczając mu rzewną przemowę, którą chciał poprzeć leniwie ciągnącą się subskrypcyę. Znamienity poeta odpowiadający za błędy męża stanu tak gorzko choć lakonicznie użala się na nieczułość i niesprawiedliwość ludzi. Zakończa groźbą, że jeżeli za trzy miesiące subskrypcya nie dojdzie pożądanéj cyfry, opuści na zawsze Francyę. Lękam się ażeby Francya nie dopuściła tego dobrowolnego wyojczyznienia się.

Dnia 17. Października w departamencie de la Somme w kościele Juval-Boiron, bogata właścicielka z okolic wyrzekła się publicznie protestantyzmu i przeszła na łono kościoła katolickiego. Nawrócił ją w przejeździe ojciec Bernard z zakonu Dominikanów. Uroczystość była nader świetną. Gwardya narodowa stanęła pod bronią, cała ludność miejscowa i znaczna część okolicznéj zbiegła się dla otoczenia czcią ten religijny obrządek.

Protokóły konferencyi. (Ciąg dalszy).

Milicye regularne istniejące obecnie w obu Księstwach otrzymują organizacyę jednakową, aby w razie potrzeby połączyć się i tworzyć mogły jednę armią, z tego powodu odbędzie corocznie przegląd milicyi obu Księstw przez inspektorów jeneralnych zamianowanych każdego roku przez jednego z hospodarów na przemianę. Inspektorowie ci będą czuwać nad zupełnem wykonaniem rozporządzeń, przeznaczonych do zachowania milicyom charakteru dwu korpusów jednéj armii.

Hospodarowie mianować będą na przemianę naczelnego wodza w razie potrzeby zwołania obu armii.«

Pełnomocnik pruski robi w przedmiocie chorągwi następującą propozycyę:

»Milicye obu Księstw zatrzymają dotychczasową swą chorągiew. W razie połączenia się będą miały jednę i tę samą chorągiew, złożoną z chorągwi mołdawskiéj wołoskiéj umieszczonych obok siebie.«

Pełnomocnicy: francuski, rosyjski i sardyński zgadzają się na tę propozycyę.

Pełnomocnik W. Brytanii przyłącza się do tego zdania, lecz zastrzega sobie zatwierdzenia swego rządu.

Pełnomocnik turecki bierze propozycyę tę *ad referendum.*

Pełnomocnik austryacki nie może przystać na propozycyę pełnomocnika pruskiego, lecz mniema, że możnaby się zgodzić na wspólne godło w razie wspólnego działania obu milicyi. Godło to mogłoby łączyć w sobie barwy mocarstwa zwierzchniczego, Mołdawii i Wołoszczyzny.

Następujące podstawy zostają dyskutowane i przyjęte:

»Ustanowiony zostanie najwyższy sąd kasacyjny dla obu Księstw.

Wyroki wydane przez sądy i orzeczenia trybunałów obu Księstw wyłącznie odsyłane będą do sądu kasacyjnego.

Niepodległość członków tego sądu zapewnioną będzie zasadą nieodwołalności.

Pomiędzy Księstwami istnieć będzie połączenie cłowe, pocztowe, monetarne i telegraficzne.

Mołdawianie i Wołochy, wszyscy równi w obec prawa, w obec podatków i zarówno przypuszczalni do urzędów publicznych w obu Księstwach.«

Kwestya dziedziczności hospodarów poruszona na 4. posiedzeniu, podjętą zostanie i pełnomocnicy: austryacki, francuski, rosyjski, sardyński i turecki oświadczają się za dożywotnim wyborem hospodarów.

Pełnomocnik W. Brytanii ubolewa, że propozycya jego nie została przychylnie przyjętą i nie nalegając więcéj, żąda jednak, aby powody, dla których ją uczynił, były zapisane w protokóle. »Dotąd mówi on, administracya Księstw wiele zostawiała do życzenia i mniemać można nie bez przyczyny, że dożywotnie mianowanie hospodarów, wiele się do tego stanu rzeczy przyczyniało. Zwyczaj ten otwierał pole do różnego rodzaju intryg, utrzymywał przekupstwa, i stawiał wielkich bojarów w opozycyi względem siebie, gdyż każdy z nich myślał tylko o tem, żeby kiedyś zostać hospodarem. Co więcéj hospodar rządzący nie miał żadnego interesu, aby w spuściźnie zostawić dobrze rząd uorganizowany spadkobiercy, do którego nie miał żadnéj sympatyi, kiedy przeciwnie spodziewaćby się można po nim uczuć całkiem innych, gdyby tym spadkobiercą był syn jego. Według dotychczasowego zwyczaju, dodaje pełnomocnik W. Brytanii, płaconą była Porcie znaczna suma przy inwestyturze hospodara, a suma ta ciężyła naturalnie, na najniższych klasach mieszkańców Księstw. Aby kres temu złemu położyć, najlepszym byłoby środkiem nadać większy żywioł trwałości, a to lepiéj uskutecznićby się nie dało, jak czyniąc hospodarów dziedzicznymi.«

Pełnomocnik turecki robi uwagę, że suma płacona Porcie podczas inwestytury hospodarów była niezmiennie ustanowioną w kwocie rocznego haraczu.

Pełnomocnik pruski powiada, że zasada dziedziczności nastręcza w ogóle państwom największą rękojmię porządku i pomyślności. Lecz ponieważ wątpi, aby oba Księstwa mogły z łona swego dostarczyć żywiołów do utworzenia rodzin dziedzicznie panujących i życzenia wyrażone przez dywany nie sięgają téj ewentualności, przystaje na zasadę dożywotną.

Pełnomocnicy żądają, aby pełnomocnik francuski podjął się redakcyi projektu do konwencyi opartéj na podstawach postanowionych. Hr. Walewski skłania się do zadosyćuczynienia życzeniu konferencyi.

Pełnomocnik austryacki nie jest upoważniony do zmiany zdania jakie wyraził w ciągu negocyacyi; poda on do wiadomości swego rządu obrady posiedzenia i spodziewa się, że wkrótce będzie mógł objawić ostateczne postanowienie swego dworu względem zasad spisanych w protokle konferencyi

(Następują podpisy.)

Protokół VIII.

Posiedzenie, 7. Lipca. Protokół z poprzedzającego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony.

Konferencya rozbiera podstawy ustawy wyborczéj, która ma być dołączona w dodatku do konferencyi. Postanawia ona, że miasta reprezentowane będą w zgromadzeniu i odkłada do innego posiedzenia stanowcze załatwienie innych punktów, które pod obrady wzięte zostały.

Konferencya stanowi, że trwanie każdego ciała prawodawczego w obu Księstwach oznaczone zostaje do lat 7. (Następują podpisy.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 6. Listopada. — Przybył tu onegdaj wieczorem książe Adam Czartoryski.

— Do godziny 1. w południe, nieodebraliśmy dziś dzienników berlińskich. Dla czego się pociąg opóźnił niewiadomo.

Bydgoszcz, 4. — Listop. — Bydgoski Wochenblatt zamieszcza rozporządzenie kr. prezesa rejencyi v. Schleinitza do landratów swojego obwodu we względzie wyborów osnowy następującéj: w rozporządzeniu z d. 25. z. m. zostały wymienione bliżéj punkta, na które wedle rozporządzenia pana ministra spraw wewnętrznych podczas nadchodzących wyborów do izby deputowanych przyszłego sejmu zważać należy. Z odniesieniem się do napomnień zawartych w tem rozporządzeniu: że wsystkim niegodnym usiłowaniom należy z energią stawić czoło, pozwalam sobie zwrócić na to uwagę, że przez to prawo i obowiązek rządu i jego organów nie są wyłączone lub ograniczone, w dokładaniu całego moralnego wpływu, aby pomyślne nastąpiły wybory. Ufam i spodziewam się, że Pan w tym duchu i tych granicach jak najsilniéj działać będziesz na nadchodzących wyborach, jakie są naznaczone w powyższem rozporządzeniu i że Panu, jakoteż wpływowi wszystkich udział biorących

urzędników powiatu łącznie z mężami, którym na seryo idzie stać się pożytecznymi rządowi w jego mądrych usiłowaniach ku dobru ojczyzny, uda się wybrać do izby deputowanych mężów, którzy przejęci prawdziwie patryotycznemi uczuciami i wierną miłością i poświęceniem dla króla i ojczyzny, przyjmą swoje mandaty i których będzie obowiązkiem i zadaniem w dobrze zrozumianym interesie kraju popierać rząd we wszystkich ważniejszych kwestyach. Osięgnięcie tego celu naprzód znajduje się w ręku pierwotnych wyborców i dla tego należy domagać się, aby każdy dobry i wierny Prusak brał udział w pierwotnych wyborach, ażeby następnie padł wybór na bogobojnych, uczciwych, oględnych i doświadczonych patryotów.

Bydgoszcz, dnia 1. Listopada 1858 r.

Prezes rejencyi v. Schleinitz.

Rozmaite wiadomości.

— Policya pruska zakazała używać ołowiu do pakowania tabaki, gdyż doświadczenia wykazały szkodliwość tego rodzaju pakunków dla zdrowia. Próby chemiczne przekonały, że każda tabaka w ołowiu przechowywana, bez żadnego wyjątku, mocno zanieczyszczona jest ołowiem.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 5. Listopada 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) obrot nieznaczny; na Listopad Grudzień $42\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{6}$ pł., na Grudzień $42\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Grudzień Styczeń $42\frac{1}{3}$ pł., na Styczeń Luty $42\frac{3}{4}$ pł., na wiosnę $44\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) przy małym odbybie, bez zmiany; na miejscu (bez beczki) $13\frac{7}{12}$—$14\frac{1}{12}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{5}{24}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Grudzień $14\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń $14\frac{1}{2}$ pien., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ list.

Przybyli do Poznania 6. Listopada.

BAZAR: Rutsch z Wrocławia, Suchecki z Polski, Stablewscy z Zalesia, Ossowski i Rożycki z Brodnicy.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Montowt z Kirpehnen, Schmidt z Bydgoszczy, Andrassy z Altony, Verworner z Lipska, Wild z Szuttgardu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Tyszkiewicz z Weżynia, hr. Węsierski z Zakrzewa, hr. Mycielski z Dembna, hr. Potworowski z Parzenczewa, Obiezierski z Drzeczkowa, Güterbock, Hirschberg i Fuchs z Berlina, Kleiber z Drezna, Levin z Nakła, Winter z Lipska, Levi z Inowrocławia.

HOTEL DU NORD: Krzyżański z Sapowic, Kierski z Ostrowa, Scheller z Magdeburga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Haak i Samuelsohn z Piły, Moses z Szczecina, Grosse z Lignicy, Pirckert z Dobrojewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Bresler z Erfurtu, Moszczeński z Marcinkowa dolnego, Hänke z Berlina.

HOTEL PARYZKI: Kowalski z Wysoczki, Skórzewski z Nekli, Chłapowski z Bagrowa, Kadow i Bukowski z Ruchocinka.

HOTEL BERLINSKI: Boas z Zgorzelicy, Stagl z Drezna, Gottbrecht i Koch z Berlina, Brauer z Marcinkowa, Baumgart z Starogrodu, Kropiński z Orchowa, Łubieński z Woli, Przeniewski z Zabiak.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Wróblewski z Wrocławia, ul. Fryderykowska 25; Haupt z Gdańska, ul. Ogrodowa 20; Majewski z Tiefensee, ul, Strzelecka 10.

OBWIESZCZENIE.

Z reprezentantów miasta obranych w roku 1852, występują z koncem roku bieżącego:

Kupiec Benjamin Witkowski, Dziekan katedralny Brzeziński, posiedziciel dóbr Kaczkowski, kupiec Salonom Löwinsohn, stolarz Poppe, posiedziciel drukarni Rosenstiel, kupiec B. H. Asch, księgarz Döpner za dawniéj wystąpionego Kapitana Blumberg, kupiec E. Mamroth, stolarz Meisch, Radzca rachunkowy Jäckel i aptekarz Emil Grätz, a prócz tych wystąpili: na Radzcę miasta obrany Rendant Chlebowski i kupiec Józef Russak, który wyprowadził się do Berlina,

którzy zastąpieni być mają przez nowe obory.

Wzywamy niniejszém wyborców gminy miasta Poznania, umieszczonych lub późniéj w skutek reklamacyj wpisanych w wykazie, który wedle ogłoszenia naszego z dnia 6. Lipca r. b. wyłożonym był dla publicznéj wiadomości, aby zajęli się potrzebnemi wyborami.

Następujący wykaz oznacza ilość obrać się mających reprezentantów miasta w każdym oddziele i odnośnie do 1. 2. 3. i 4. okręgu obiorczego trzeciego wydziału, jako i lokale, dnie i godziny, w których obiorcy pojedyńczych oddziałów, a w trzecim oddziele pojedyńczych okręgów obiorczych, swe głosy przed dotyczącemi przewodnikami oborów, oddawać winni do protokułu.

WYKAZ.

Nr. wydziału.	Objętość okręgów obiorczych.	Liczba obrać się mających reprezentantów miasta.	Liczba najmniéj obraé się mających posiedzicieli gruntów na reprezentantów miasta.	Oznaczenie lokalów do oborów.	Dnie i godziny, w których głosy oddawać się mają przed przewodnikami oborów.
III. Oddział.	Pierwszy okręg obiorczy. Stary Rynek, ulica Szeroka,, Szewska, Dominikańska, Mokra, Żydowska, Kramarska, Wroniecka, Zamkowa, Góry zamkowéj, Franciszkańska, Sierocia, Marsztalska i ulica Nowa.	1.	—	Sala reprezentantów miasta w Ratuszu.	25. Listopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny, a po południu od 3. do 5. godz.
	Drugi okręg obiorczy. Ulica Butelska, Slósarska, Wodna. Klasztorna, Nowy Rynek, ulica Kozia, Gołębia, Jezuicka, Wrocławska, Szkólna, Za Bramką, ulica Wszystkich Świętych, Zielona, Długa, Strzelecka, Rybaki, ulica Półwiejska, Ogrodowa, Wysoka, Piekarska, Mała rycerska.	1.	—	Sala posiedzeń magistrackich w Ratuszu.	25. Listopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny, a po południu od 3. do 5. godz.
	Trzeci okręg obiorczy. Ulica Sto Marcińska, nad Wałami, Wilhelmowska, plac Wilhelmowski, ulica Berlińska, Młyńska, Fryderykowska, Królewska, Rycerska, Lipowa, Sw. Wojciecha, Magazynowa, plac Działowy i Sapieżyński, i Rynek Nowomiejski.	1.	—	Bióro Radzcy miasta Thayler w Ratuszu	25. Litopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny, a po południu od 3. do 5. godz.
	Czwarty okręg obiorczy. Ulica Wielkich Garbar, Szyperska, Małych Garbar, Kolumbia, Grobla, Chwaliszewo włącznie z ulicą Wenecyańską, ulica Tumska, Ostrówek, Śródka, Zawady i Śty Roch.	1.	—	Izba Dyrekcyi ubogich w Ratuszu.	25. Listopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny, a po południu od 3. do 5. godz.
II. Oddział.		6.	—	Sala posiedzeń magistrackich w Ratuszu.	26. Listopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny a po południu od 3. do 5. godz.
I. Oddział.		4.	—	Sala posiedzeń magistrackich w Ratuszu.	29. Listopada r. b. przed południem od 10. do 12. godziny, a po południu od 3. do 5. godz.

Po upływie ostatniéj godziny, wyznaczonéj do oborów dla każdego oddziału, obiorcy nie będą przypuszczeni do oborów. Poznań, dnia 25. Października 1858.

Magistrat.

Guwernantka, Polka, biegła w muzyce i francuzkim języku, życzy sobie przyjąć miejsce do jednéj lub dwóch małych panienek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można pod adressem: **J. A. S.** poste restante Poznań.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych Listów Zastawnych a mianowicie:

a. Listy Zastawne 2go Okresu.

Lit. *A.* 290,483. na Złp. 20,000 czyli Rs. 3000 z 12tu kuponami, od włącznie 2go półrocza 1855. do włącznie 1go półrocza 1861.

Lit. *C.* 239,686.
Lit. *C.* 242,786. } po Złp. 1000 czyli Rs. 150 z 5ciu kuponami od włącznie 1go półrocza 1852. do włącznie 1go półrocza 1854. roku.

Lit. *C.* 294,403. na Złp. 1000 czyli na Rs. 150 z 9ciu kuponami od włącznie 1go półrocza 1850. do włącznie 1go półrocza 1854.

b. Kupony od Listów Zastawnych 2go Okresu.

1. kupon od Listu Zastawnego Lit. *B.* 259,710. Lit. *B.* 284,682. Lit. *B.* 285,615. Lit. *B.* 286,785. Lit. *B.* 289,235. Lit. *B.* 307,312. } z 2go półrocza 1852. każdy na Złp. 100 czyli Rubli sr. 15.

c. Listy Zastawne 3go Okresu.

Lit. *A.* 1207.
Lit. *A.* 3063. } po Rubli sr. 3000 z 9ciu kuponami od włącznie 1go półrocza 1857. do włącznie 1go półrocza 1861. roku.

Lit. *B.* 11,573.
Lit. *B.* 11,575.
Lit. *B.* 11,576.
Lit. *B.* 20,983.
Lit. *B.* 21,069.
Lit. *B.* 21,070.
Lit. *B.* 21,071. } po Rs. 750 z 9ciu kuponami od włącznie 1go półrocza 1857. r. do włącznie 1go półrocza 1862. r.

Lit. *D.* 91,981.
Lit. *D.* 92,390. } po Rubli sr. 75 z 9ciu kuponami od włącznie 1go półrocza 1857. r. do włącznie 1go półrocza 1861.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wykonaniu Art. 124. Prawa z dnia 1./13. Czerwca 1825. wzywa wszystkich posiadaczy takowych Listów Zastawnych i kuponów i tych, którzyby do ich własności prawa mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w w ciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, rzeczone Listy Zastawne z kuponami i kupony umorzone, i za nie mające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interesowanym wydane, oraz należności za kupony z półroczów upłynionych wypłacone będą.

W Warszawie, dnia 9/21. Lutego 1858. roku.

Prezes Rzeczywisty Radzca Stanu

Białoskórski.

Assessor Koll. Pisarz **Brzozowski.**

ED. BOTE & G. BOCK.

Król. nadworny handel nót muzycznych.

Abonament na muzykalia



Przedaż muzykaliów,

pod najkorzystniejszemi warunkami. Abonament rozpoczyna się codziennie. Prospekta bezpłatnie.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Sądu sprzedaną zostanie przezemnie pozostałość zmarłego w Osieku Karóla Zakrzewskiego, składająca się z mebli, ubiorów, książek, oraz bielizny w terminie 11go Listopada r. b. przed południem o godzinie 11tej przed ratuszem tutejszym, za gotową zaraz zapłatą. Mających chęć kupna zapraszam na ten termin.

Kościan, 4. Listopada 1858.

Lehmann, Aktuaryusz sądowy.

Zwracamy uwagę Członków Towarzystwa Zabespieczenia w **Swieciu** na ważność obrad nad zmianą Statutów w dniu 9. b. m. i potrzebę licznego zjazdu. Wyjechać z Poznania trzeba 8. rano.

Dyrektorowie Specyalni powiatu Śremskiego.



Sprzedaż baranów rozpocznie się w méj zarodowéj owczarni dnia 15. m. b.

Panowie kupujący, którzy jadą koleją żelazną do Starego Bojanowa, dostać się mogą każdego czasu tutaj na miejsce, skoro się do tamtejszego rządzcy folwarku zgłoszą.

Nietążkowo pod Starém Bojanowem, dnia 1. Listopada 1858.

Lehmann.

Pod dniem dzisiajszym poruczyłem Panu

C. F. Schuppigowi

na ***Poznań*** jedyną sprzedaż moich **towarów z gummy i guttaperchy** i postawiłem go w możności sprzedawania po ***cenach fabrycznych en gros & en detail.***

Wrocław, dnia 1. Października 1858.

Henryk Cadura.

Odwolując się na powyższe doniesienie, polecam

kalosze gummowe

dla mężczyzn, w najlepszym gatunku po 1 Tal.
» dam, » » » 25 Sgr.
» dzieci » » » 15 »

surduty i płaszcze na deszcz od **4** do **10** Tal.

jako też ***poduszki do siedzenia, torby do podróży, węże i rzemienie dla fabryk,*** w wszelkich rozmiarach i długościach, ***piłki, figury,*** jako też wszelkie tego rodzaju wyrobów artykuły po cenach fabrycznych.

C. F. Schuppig,
narożnik Rynku i ulicy Nowéj.

Pod Nr. 29. ulicy Berlińskiéj na 1. piętrze, są do wynajęcia od 1. Grudnia r. b. dwa piękne pokoje dla miejscowych, jako też dla zamiejscowych.

Po zupełném odnowieniu całego hotelu pozwalam sobie uniżenie polecić Wysokiéj i Szanownéj Publiczności zadzierzawiony przezemnie od roku:

HOTEL W BAZARZE

z 53 odświeżonemi gościnnemi pokojami, opatrzonemi w czystą bieliznę, wygodne i ozdobne meble, z prędką usługą i wszelkiemi wygodami. Obiady w nowéj sali jadalnéj table d'hôte o godzinie 1½; dysponowane w każdym czasie; kolacya à la carte w sali przyległéj do salonów Koła Towarzyskiego. Wina wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach. Przyjmuję zamówienia festynów wszelkiego rodzaju w liczném lub mniejszém towarzystwie w osobnych według doboru oznaczonych salonach z tańcami na wielkiéj lub mniejszéj nowo urządzonéj sali balowéj. Powóz na kolei żelaznéj stoi po przybyciu każdego pociągu w pogotowiu z kommissyonerem i furgonem pod pakunki. — Wchód główną bramą lub wygodniejszy poboczną sienią od alei.

Poznań, dnia 15. Października 1858. ***W. Laurentowski.***

STERNA HÔTEL DE L'EUROPE

w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 1.

od początku Października otworzony, poleca się uprzejmie podróżującéj Publiczności jako piękny i tani Hotel.

Skład mój towarów złotych i srebrnych przeniosłem **pod Nr. 8. ulicy Wilhelmowskiéj naprzeciw Hotelu Myliusa.**

Rudolf Baumann.

SIMONA HOTEL GARNI

zur Stadt Rom

Albrechtsstrasse Nr. 17. (siedmnaście)

w Wrocławiu

poleca się niniejszém Prześwietnéj podróżującéj Publiczności.

Dresde.

Hôtel de France.

Le propriétaire de l'hôtel fait savoir, qu'il prende en pension pour l'hiver de familles à des prix très moderés.

Szanownéj Publiczności uprzejmie donoszę, iż w dniu dzisiejszym otworzyłam tu w miejscu

przy ulicy Wodnéj Nr. 2.

w dawném mieszkaniu Pani Moczyńskiéj mój nowo urządzony

Magazyn strojów

jako to: kapeluszy najnowszych modeli paryskich, czepeczków, stroików, rękawków i t. p. i polecam takowy przy jak najumiarkowańszych cenach łaskawym względom.

Poznań, dnia 2. Listopada 1858.

T. Męclewska.

Miechy do zboża,

bez szwa, odebrałem w dobrym gatunku i polecam takowe tanio.

Antoni Schmidt.

Obicia na podłogi

i ***kobierce*** wszelkiego rodzaju poleca za mierne ceny

Antoni Schmidt.

☛ Pod Nr. 2. ulica Wodna. ☚

Przyjmują się buty Guttaperchą do zylowania, i gumowe kalosze. Przytem z ***Rosyjskiéj*** skóry buty od wody chroniące, oraz i rozmaite obuwia, od najmniejszéj do największéj stopy. Najpiękniéj wypracowane, poleca

St. Dąbrowski.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania, panotypania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

C. SAMETZKI,

rzeźbiarz i kamieniarz, przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 28., poleca się panom ***destylatorom, cukiernikom, rzeźnikom itd.*** do robienia ***płytów z marmuru do stołów kramnych,*** które podług każdéj żądanéj wielkości dostarczane będą.

Sprzedaż ogniowych sikawek.

Z przyczyny przeprowadzki, sprzedane będą sikawka wozowa i kilka taczkowych, przy starym Rynku, Krótka ulica Nr. 10.

Organista nieżonaty, znający dobrze swój zawód, opatrzony w dobre zaświadczenia, życzy sobie zaraz albo od ś. Wojciecha r. n. posadę. O tym na łaskawe frankowane życzenie exped. gaz. wiad. udzieli.

Zielonogórskie winogrona, bardzo piękne dostarczę do **Bożego Narodzenia;** teraz jeszcze funt netto po 2½ Sgr. — Beczółki i przepis do używania bezpłatnie.

Spis cen na inne owoce, powidła, wino itp. przesełam franco. ***H. Fenscky,***
Zielonogóra w Szląsku.

PIWO JAŁOWCOWE,

przedniego gatunku, poleca

A. Batkowski.

Konfitury francuzkie, **kandyzowane i glazurowane,** jako téż soki co tylko otrzymał ***Antoni Prevosti,*** w Rynku Nr. 6.

Prawdziwe holenderskie likwory jako, Crème de Mocca, de Curaçao, de Vanille, Anisette, oraz imbier indyjski smażony i w suchéj konfiturze co tylko odebrał i poleca ***Antoni Pfitzner,***